

Początek procesu w sprawie katastrofy w Ogrodzonej

Data publikacji: 6.05.2005 0:00



brak zdjęcia

Przed Sądem Rejonowym w Cieszynie rozpoczął się w ubiegłym tygodniu proces projektantów wadliwego rusztowania, które było przyczyną katastrofy budowlanej - zawalenie się będącego w budowie wiaduktu w Ogrodzonej.

Do dramatycznego zdarzenia doszło 4 sierpnia 2003 r., kiedy to w trakcie wylewania betonu cała konstrukcja runęła wraz z pracującymi tam robotnikami. Rannych zostało wówczas 15 osób, a 11 trafiło do szpitali w ciężkim stanie. Straty spowodowane katastrofą wyniosły ponad 635 tys. zł. Ekspertyza sporządzona przez specjalistę z Politechniki Krakowskiej wykazała, że przyczyną zawalenia się wiaduktu były błędy podczas projektowania i wykonania rusztowania.

Na ławie oskarżonych zasiadło 3 inżynierów z Krakowa, którzy projektowali rusztowanie. Podczas rozprawy sąd przesłuchał 10 pokrzywdzonych. Zapowiadają oni, że wystąpią z cywilnymi pozwami o odszkodowania (do tej pory dostali jedynie 500 zł zadośćuczynienia od firmy), jednak dopiero po tym, jak sąd ustali winnych katastrofy.

- *Prowadzimy normalne postępowanie, a to oznacza, że nie było w tym wypadku dobrowolnego poddania się karze*
- powiedziała **Maria Krzywoń-Majewska**, prezes Sądu Rejonowego w Cieszynie.